

Krzysztof Gajdka
(Wyższa Szkoła Humanistyczna w Katowicach)

Poeta, kufel i tajemnicza księga radziecka Przyczynek do biografii Wespazjana Kochowskiego

Mało kto spodziewałby się, że poeta Wespazjan Kochowski, postrzegany jako zdeklarowany nieprzyjaciel arian, mógł mieć jakiegokolwiek związki z Rakowem, stolicą braci polskich. Po lekturze wpisu w księdze radzieckiej Rakowa z połowy XVII wieku okazuje się jednak, że nie dość, że kupił w „miasteczku panów apostołów” sukno pod zastaw srebrnego kufła, to jeszcze dwa lata po zakupie procesował się o zwrot zastawu. Do transakcji doszło w 1656 roku, a więc dwa lata przed uchwaleniem ustawy sejmowej o wygnaniu braci polskich z kraju. Nie był to, co prawda, ten sam Raków, co przed kilkudziesięciu laty, kiedy funkcjonowała tu prężna gmina arikańska, znana w całej Europie uczelnia oraz słynna drukarnia Sternackiego, potomkowie znanych arian (np. Sternaccy i Wojdowscy) oraz liczni kryptoarianie nadal jednak tu mieszkali¹, nie można więc jednoznacznie wykluczyć, że i sam sukiennik sympatii arikańskich nie zdradzał². Ów niewielki przyczynek do biografii autora *Banda na aryjany* jest przez to jeszcze bardziej ciekawy.

¹ Ponieważ rakowski zbor został zburzony w 1638 roku, wyznawcy arianizmu uczestniczyli w nabożeństwach w pobliskiej Radostowej, należącej do arianki, Anny z Cikowskich Wylamowej. W połowie XVII wieku pasterzem *civium Racovianorum* z siedzibą w Radostowej został najradykałniejszy racjonalista arikański, Andrzej Wiszowaty; zob. S. Malanowicz, *Ludność miasta Rakowa w XVII i XVIII wieku*, [w] *Raków. Ognisko arianizmu*, pod red. S. Cynarskiego, Kraków 1968, s. 213. Tego, że arianie mieszkali w Rakowie jeszcze po edykcji banicyjnym dowodzi Wacław Urban, który podaje, że dopiero 2 lipca 1663 roku przeszła na katolicyzm kupcowa (aptekarka?) Regina z Tatrańskich Lunckwitzowa; zob. W. Urban, *Epizod reformacyjny*, Kraków 1988, s. 64.

² Mógłby o tym świadczyć fakt, że właśnie w 1658 roku (a więc w roku uchwalenia ustawy o wypędzeniu arian) Kryst wyjechał na rok do „cudzych krajów”, po czym wrócił i został cechmistrzem cechu sukienników w Rakowie (niewykluczone więc, że po powrocie przeszedł na katolicyzm).

Księga, która nie zaginęła

Wielu badaczy Reformacji jest zdania, że do dzisiaj zachowała się jedna tylko siedemnastowieczna księga miejska Rakowa. Ów cenny egzemplarz (księga wójtowska) znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie i obejmuje lata 1633-1659³. Inne zaginęły w pożodze obu wojen światowych (być może są w posiadaniu osób, które nawet nie zdają sobie sprawy w ich wartości lub znajdują się w archiwach lub bibliotekach, które – nie wiedząc czemu – faktu tego nie eksponują). Wielka to szkoda, bo byłyby niezwykle ważnym źródłem do badań przede wszystkim nad okresem świetności grodu – od początku XVII wieku do roku 1638, kiedy nakazano zamknięcie słynnej Akademii Rakowskiej (w tym też roku zburzono zbor arianski i zamknięto słynną drukarnię Sternackiego). Na szczęście ocalały wypisy z ksiąg radzieckich Rakowa autorstwa m.in. Stanisława Kota⁴, Hieronima Juszyńskiego⁵ czy braci Władysława i Stanisława Malanowiczów⁶, dzięki którym nasza wiedza na temat arianskiej stolicy i jej mieszkańców jest pełniejsza.

Przypadek sprawił, że w zbiorach biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu odkryłem kolejną księgę rakowską, obejmującą lata 1655-1659⁷. Dokument znajduje się w tece *Najważniejsze dokumenty Rakowa* i nie jest ujęty w ogólnodostępnym katalogu bibliotecznym (nie ma też sygnatury). Księga została odnaleziona przez księdza Jana Wiśniewskiego, historyka Kościoła, nieustrudzonego badacza i poszukiwacza pamiątek historycznych, „gdzieś we Włoszczowskiem”, a w 1926 roku znalazca przekazał ją sandomierskiemu Seminarium. Jak dotąd, nie spotkałem się nawet ze wzmianką o księdze, jedynie sam ksiądz Wiśniewski wspomina o rakowskiej przygodzie Wespazjana Kochowskiego⁸, nie informuje jednak, gdzie owa notka się znajduje (nadmienia jedynie, że pochodzi ona z „dokumentów miasta Rakowa”).

W księdze znajdują się liczne wpisy na temat życia miasta, którego świetność w latach pięćdziesiątych XVII wieku mocno już jednak przygasła⁹. Śledząc kolejne zapiski, dowiadujemy się wiele na temat obrotu nieruchomości, zastawów, sporów między mieszkańcami, a także o ich zachowaniu i temperamencie.

³ *Protocolum advocatiale oppidi Racoviae a. 1633-1659*, rkps Biblioteki Jagiellońskiej nr 145.

⁴ Zob. Z. Pietrzyk, *Wypisy Stanisława Kota do dziejów Rakowa*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XXXII, 1987, s. 191.

⁵ Zob. H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, Kraków 1820, *passim*. Autor – na podstawie lektury kompletu ksiąg miejskich Rakowa – prezentuje informacje na temat m.in. Hieronima Moskorzewskiego, Stanisława Lubienieckiego starszego i Erazma Otwinowskiego.

⁶ Opracowania braci Malanowiczów są pomieszczone w *Raków. Ognisko arianizmu*, pod red. S. Cynarskiego, Kraków 1968.

⁷ *Księga radziecka m. Rakowa 1655-1659*, rkps Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

⁸ Zob. J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w powiecie włoszczowskim*, b.m. 1932, s. 304.

⁹ Jak pisze Stanisław Malanowicz, „zamknięcie zboru arianskiego, szkoły i drukarni wyrokiem sądu sejmowego z r. 1638 spowodowało dalszy odpływ ludności. Reszty dokonały wojny szwedzkiej, najazd Węgrów Rakoczego w r. 1657 oraz wypędzenie arian z kraju, toteż w r. 1662 za właściciela Stanisława Mijakowskiego i jego żony Zofii Anny Sienieńskiej »ludzie omale w mieście tak rzemieślników, jako też i innych zstawa, a domów pusto zostawionych jest niemało«”; zob. S. Malanowicz, *Ludność miasta Rakowa...*, s. 23.

Czytamy więc na przykład o tym, że Jędrzej Waszkowicz zastawia u Walentego Olbrychtowicza ogród za czterdzieści złotych polskich¹⁰, Tomasz Sternacki daje plenipotencje Janowi Słudze na dochodzenie długu za beczkę piwa u Jana Sowy¹¹, Olbrychtowicz procesuje się z Warzyckim to o klucz, to o czapkę, to o sukno¹², a wspomnianemu już Tomaszowi Sternackiemu urząd radziecki nakazuje, aby uspokoił Joachima Żyda¹³. Wśród stron umów i sporów widzimy m.in. Sternackich i Wojdowskich, a więc krewnych znamienitych swego czasu arian¹⁴. Życie toczy się jak gdzie indziej, jednak w miejscach, które jeszcze niedawno tętniły wielojęzycznym gwarem¹⁵, gdzie odbywały się słynne synody i dysputy, gdzie gościli wybitni ludzie epoki, hula wiatr.

Kufel pana Wespazjana

Najciekawszy wpis w księdze dotyczy Wespazjana Kochowskiego¹⁶, który trzy tygodnie przed Wielkanocą 1656 roku nabył sukno od rakowskiego kupca Matiasa Krysta¹⁷. Poeta nie miał jednak pieniędzy, toteż zastawił srebrny kufel. Dług miał pan Wespazjan uregulować w Wielkanoc, nie uczynił tego jednak. Matias Kryst sprzedał więc kufel za „złoty 13 groszy 15” (nabywca pochodził ze Śląska). Kiedy poeta chciał w końcu wyrównać zaległości, dowiedział się, że przedmiot zastawu został już sprzedany. Widać rozzłościło to pana Wespazjana (kufel mógł być pamiątką rodzinną lub trofeum wojennym), skoro zaskarżył sukiennika w rakowskim urzędzie wójtowskim. Ponieważ jednak w tym czasie życie upływało mu na wojacze¹⁸, plenipotencje w tej sprawie powierzył młodszemu bratu, Janowi.

Swój finał w sądzie sprawa znalazła w 1658 roku. Próbowano wówczas przedmiot zastawu „na czas pewny ze Śląska przywieść śródpoście w roku 1658”, ale okazało się, że nabywca też zdążył już ów kufel odsprzedać. Strony zeznawały więc pod przysięgą na temat wagi i wartości kufła. Ostatecznie ustalono, że ważył on „cztery grzywny i dwa luty i z pokrywką, na której pokrywie był Karcacz”. W sentencji wyroku znajduje się zalecenie, aby Matias Kryst się „z Jego Mością P.

¹⁰ *Księga radziecka m. Rakowa...*, k. 48 r.

¹¹ Tamże, k. 18 r.

¹² Tamże, k. 58 r.

¹³ Tamże, k. 170 v.

¹⁴ Sebastian Sternacki – zięć Aleksego Rodeckiego – był właścicielem znanej w całej Europie drukarni w Rakowie (odziedziczył ją po nim syn z pierwszego małżeństwa, Paweł Sternacki Bruzik), Andrzej Wojdowski zaś był nauczycielem w nie mniej słynnym gimnazjum lewartowskim (pod jego opieką na przełomie 1589 i 1590 roku wyjechał na studia do Wittenbergi poeta Daniel Naborowski).

¹⁵ W Akademii Rakowskiej studiowała młodzież z całej Europy.

¹⁶ Zapiska ta jest wyróżniona przez ks. Wiśniewskiego; w tece znajduje się również krótka odrębna notatka jego autorstwa na temat Kochowskiego.

¹⁷ W zapisce czytamy, że Kochowski zastawił kufel u „Krysta albo raczej u Jana Hermana, mieszczanina rakowskiego”, „*ratione* sukna, iż nie miał gotowych pieniędzy”. Prawdopodobnie więc ów Jan Herman współuczestniczył w transakcji (może założył pieniądze za sukno). Widać jednak Kryst i Herman uregulowali tę kwestię między sobą wcześniej, bo stroną w późniejszym konflikcie jest wyłącznie rakowski sukiennik.

¹⁸ Od 1651 do 1658 roku Wespazjan Kochowski był żołnierzem. Brał udział w wyprawach pod Beresteczko i moskiewskiej, walczył ze Szwedami (m.in. pod Warką, Gnieznem i Warszawą) i wojskami Jerzego Rakoczego; zob. F. Bielak, R. Pollak, *Wespazjan Kochowski*, [w] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 218. W chwili kupna sukna Kochowski miał 23 lata.

Kochowski zgodził *ex nunc*, ponieważ iż tego nie miał za *commis* dla przedania, co nad tę summę zbędzie, w który był¹⁹. Strony zastosowały się chyba do wyroku, szczegółów jednak nie znamy²⁰. W 1658 roku pan Wespazjan – po siedmiu latach w siodle – osiadł w Gaju i ożenił się z Marianną Misiowską²¹. Matias Kryst – jak już wspominałem – wyjechał na rok do „cudzych krajów”, po powrocie prowadził spór z władzami cechu w sprawie uzyskania mistrzostwa, czego ślad odnajdujemy w księdze wójtowskiej²². Sprawy ułożyły się widać po jego myśli, bo już w 1661 roku występuje jako cechmistrz cechu sukienników w Rakowie²³.

Kochowski a bracia polscy

W roku rozstrzygnięcia sprawy między Kochowskim a Krystem (1658) sejm nakazał arianom opuszczenie kraju lub przejście na inne wyznanie (na uczynienie tego dostali trzy lata, później termin ten skrócono do lat dwóch). Na tę wiadomość żywo zareagował Kochowski, pisząc wiersz *Bando na aryjany sejmem warszawskim z Korony wywołane anno 1661*²⁴, w którym określa braci polskich takimi m.in. słowy:

Pikardowie, nowokrzęńcy,
 Wszytka diabła rodzina,
 Lucyperowi siostrzeńcy,
 W drogę przyszła godzina.
 Głos fasolny, głos ogromny
 Huczna trąba wynosi,
 A przez edykt wiekopomny
 Wygnanie wasze głosi²⁵.

Oczywiście ówczesna opinia publiczna, podsycana przez Kościół, odsądzała arian od czci i wiary za herezję i kolaborację ze Szwedami, więc Kochowski – który przecież ze Szwedami walczył – miał i to na uwadze. Należy jednak pamiętać, że wcześniej poeta nie atakował protestantów *ad personam*, a o innowiercach potrafił mówić bez zacietrzewienia, nawet z przyjazną nutą (w utworze *Poetowie*

¹⁹ *Księga radziecka m. Rakowa...*, k. 227 r. – 228 v.

²⁰ Karty, na których znajduje się opis sprawy, są ostatnimi w księdze.

²¹ Kilka lat później przypadła mu w spadku po ojcu wieś Goleniowy koło Szczekocin.

²² *Protocolum advocatiale oppidi Racoviae...*, k. 12 v.

²³ Zob. S. Małanowicz, W. Małanowicz, *Rozwój gospodarczy Rakowa w XVII wieku*, [w] *Raków. Ognisko arianizmu...*, s. 71.

²⁴ Utwór powstał po 18 lipca 1661 roku, kiedy zakończył obrady sejm warszawski, który zatwierdził konstytucję sejmową sprzed trzech lat, wyznaczającą arianom termin opuszczenia Rzeczypospolitej. Jak pisze Katarzyna Meller, „*Bando* nie ogłasza nowiny, nie wita sejmowej inicjatywy ukarania »swacy Babilonu«. *Timbre* głosu wypowiadającego *Bando* ma barwę zniecierpliwienia, ponaglenia; zniecierpliwienie można wyjaśnić przeciągającą się egzekucją obu konstytucji sejmowych, ponaglenie zaś – obawa, czy w ogóle zostaną wykonane”; zob. K. Meller, „*Bando na aryjany*” *Wespazjana Kochowskiego. Między konfederacjami*; [w] *Wespazjan Kochowski. W kręgu kultury literackiej*, pod red. D. Chemperka, Lublin 2003, s. 76.

²⁵ W. Kochowski, *Utwory poetyckie. Wybór*, opr. M. Eustachiewiczowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 90.

polscy świeższy i dawniejszy we dworze helikońskim odmalowani wymienia braci polskich – Jana Andrzeja Morsztyna i Wacława Potockiego), jego „dobrym kompanem” był zaś arianin Jan Krzysztof Sienieński²⁶, współwłaściciel Rakowa w latach pięćdziesiątych XVII wieku, syn słynnego Jakuba Sienieńskiego²⁷. W dedykowanym rakowskiemu dziedzicowi wierszu *Na odwrót* pisze Kochowski:

Zaczem mój Janie poko nam stanie
Daje czas w tej dobie,
I ja, lecz i ty, o Afrodyty
Synu nućmy sobie²⁸.

Jan Czubek pisze, że wiersz pochodzi z „epoki przez ożenieniem, kiedy Kochowski sprzykrzywszy sobie ciągle boje, marzył o »zażyciu świebody«; wiersz lichy, znajomość też zapewne nie lepsza”²⁹. W dedykacji wiersza Kochowski tytułuje jednak Sienieńskiego „dobrym kompanem”. Z lektury innego wiersza poety można zaś wywnioskować, że owa „kompanija”, której razem z Janem Krzysztofem byli członkami, mogła zawitać m.in. do Lgoty, na co zdawałaby się wskazywać pomieszczona w wierszu *Do Bakchusa* dedykacja: „Od dobrej kompanii krótka przemowa we Lgocie u j.m.p. Jana Giebułtowskiego”. W tymże utworze pisze Kochowski:

Iż Szwedzi, twierdzą naszy,
Wysiedli pod Rygę,
Ja przy pełnej siadłszy flaszki,
Pokażę im figę³⁰.

Powyższy fragment pozwalałby datować utwór na czas bezpośrednio przed rozpoczęciem wojny w 1655, kiedy Szwedzi zaczęli gromadzić w Inflantach znaczne siły³¹. Kochowski – jako żołnierz – jest o tym fakcie poinformowany, póki co jednak, zażywa życia na łonie „dobrej kompanii”, sławiąc uroki miłości i wina. Jan Krzysztof Sienieński był wówczas prawdopodobnie arianinem (jak podaje Katarzyna Meller, nie ma dowodów na konwersję dziedzica Rakowa na katolicyzm³²), a jeśli nawet nie, to z pewnością był postrzegany jako kryptoarianin. Kiedy sejm pod-

²⁶ Kochowski dedykował mu nawet wiersz *Na odwrót*, tytułując „dobrym kompanem”. Możliwe, że Kochowski nabył sukno, przebywając w Rakowie na zaproszenie Jana Krzysztofa Sienieńskiego.

²⁷ Zob. J. Czubek, *Wespazjan z Kochowa Kochowski. Studium biograficzne*, Kraków 1900, s. 49.

²⁸ W. Kochowski, *Liryka polskie w „Niepróżnującym próżnowaniu” napisane r.p. 1674*, Kraków 1859, s. 137-138. Wiersz *Na odwrót* próżno szukać we współczesnych wydaniach poezji Kochowskiego.

²⁹ Zob. J. Czubek, *dz. cyt.*, s. 49.

³⁰ W. Kochowski, *Utwory poetyckie...*, s. 110.

³¹ W 1655 r. armia szwedzka Karola Gustawa uderzyła z dwu stron, a mianowicie z Pomorza Zachodniego na Wielkopolskę i z Inflant na tereny Litwy. Przed rozpoczęciem wojny poeta mógł mieć chwilę wytchnienia od wojaczki, a czas ten spędzał w rodzinnych stronach, w Gaju, skąd do Lgoty i Rakowa nie jest przecież daleko.

³² Zob. K. Meller, *dz. cyt.*, s. 81.

jął uchwałę o wypędzeniu arian z Polski, Kochowskiemu być może zarzucano wcześniejsze kontakty i dobrą komitywę z braćmi polskimi, więc kto wie, czy *Bando na aryjany* nie jest demonstracyjnym odcięciem się od tamtych epizodów i ludzi. Czy przejścia sądowe w dawnej stolicy braci polskich i utrata kufla nie dołały aby w tym przypadku oliwy do ognia? Tego nie wiemy, w momencie powstawania wiersza autor miał jednak z pewnością świeżo w pamięci ów rakowski epizod.

Summary

Poet, mug and mysterious Soviet book. Contribution to biography of Wespazjan Kochowski

The article presents the formation of Wespazjan Kochowski's attitude towards Arians. The history of loss of a silver mug by Kochowski can be found in the work. The author reached the unknown The book of City Council of Raków City – the capital of Arians which allowed for getting to know unknown facts from the live of the poet.

Резюме

Поэт, кружка и таинственная советская книга. Дополнительные материалы к биографии Веспасиана Коховского

В статье представлено формирование отношения Веспасиана Коховского к арианам. В работе описывается история потери Коховским серебрянной кружки. Автору удалось найти неизвестную до сих пор советскую книгу города Ракова – столицы ариан, что позволило ему узнать новые факты из жизни поэта.

